

Prawda o »parszywej wojnie«

Dwadzieścia dwa lata temu prasa kapitalistyczna całego świata doniosła, że w więzieniu w Hong-kong umarł człowiek o nazwisku Nguen-Ai-Kuok, „niebezpieczny rewolucjonista amamicki“.

Na szczęście było to jeszcze jedno z licznych kłamstw, szerzonych przez prasę burżuazyjną w celu oszukania szerokiego mas. „Zmarły“ rewolucjonista należy dziś do grona najwybitniejszych mężów stanu: jest nim Ho Szi-min, co w języku amamickim znaczy — „Ten, który jasno widzi“.

Ho Szi-min jasno widział i widzi drogę, wiedząc do szczęścia jego ojczyzny. Jest to droga walki o wyzwolenie narodu wietnamskiego spod ucisku imperia listycznego.

Ho Szi-min miał za sobą już 25 lat wyjątkowej walki w szeregach wietnamskiego ruchu narodowego — wyzwolenczego, gdy w dniu 2 września 1945 roku w Hanoi, w obliczu stulecia zrodzonego tłumy szalejącej z radości i entuzjazmu Wietnamczyków, został jedynym obrany prezydentem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, a zarazem premierem tymczasowego rządu demokratycznego.

Po raz pierwszy wówczas, po 80 latach ucisku obcych kolonizatorów japońskich i francuskich, naród wietnamski odzyskał wolną ojczyznę. Wyboru powszechnego, przeprowadzonego 4 stycznia 1946 roku, wśród powszechnego entuzjazmu ustalili skład Zgromadzenia Narodowego. W wyborach wzięło udział ok. 90 proc. ludności kraju — Hoża, jako tzw. „demokracje zachodnie“ ze Stanami Zjednoczonymi na czele nie potrafiły się nigdy pochwalić. W Hanoi na 175 tys. wyborców, 169 tys. oddało głosy na Ho Szi-mina.

Kłamstwo o »agresji komunistycznej«

Nowopowstały rząd był rządem koalicyjnym, złożonym z przedstawicieli partii walczących o niepodległość Wietnamu. Były to partie proletariatu, chłopstwa, drobniomieszczan i części średniej burżuazji, której interesy reprezentowała partia Quoc-Dan-Lang.

Już w świetle tych historycznych faktów widać, jakim potwornym wprost kłamstwem posługują się imperialiści amerykańscy i ich pomocnicy, głoszący, iż w Wietnamie USA walczy przeciwko rzekomej »agresji komunistycznej«.

Dodajmy do tego jeszcze szczegół: na dwa tygodnie przed proklamowaniem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, a w cztery dni po kapitulacji Japonii, marionetka japońskich okupantów, „cesarz Annami“ Bao-Dai, uroczyście abdykował, oświadczając obywatelom: „wola być zwykłym obywatelem państwa niepodległego, niż cesarzem kraju pogrążonego w niewolę“. Utry Wietnamski powołał zdrażony spokojnie opuścić kraj. Był „cesarz“ wyjechał do Francji, gdzie za syna jako „król“ lukusowych jaskiń gry i rozpusty. Dziel jest z kolei marionetka imperialistów amerykańskich i francuskich, którzy w jego ręce przyrzekała złożyć „niepodległość“ Wietnamu, jako pretekst do interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych.

Jak zaczęła się »parszywa wojna«

Demokratyczny rząd Wietnamu rozpoczął działalność od wyjątkowej walki z głodem, który w latach 1944 — 1945 zapanował w Wietnamie wskutek katastrofalnej suszy. W latach tych w Wietnamie umarło z głodu około 2 milionów ludzi. Klęskę pogłębiła polityka władz francuskich, które zarekwirowały olbrzymie ilości ryżu na potrzeby... okupacyjnych wojsk japońskich! Dzięki energii demokratycznego rządu Wietnamu oraz entuzjasmowi ludu wietnamskiego, katastrofę udało się zażegnać.

Ale imperialiści nadal knuli swe złowroge, podstępne plany.

Satyra polityczna

Stany Zjednoczone A. P. nie chcą pokoju w Wietnamie. (Z prasy)



Również między sojusznikami stosuje się „politykę siły”. („Neues Deutschland“)

W końcu sierpnia i na początku września do wietnamskiej prowincji Nam - Bo, którą Francuzi nazywają „Kochinchina“, zaczęły napływać oddziały wojsk brytyjskich, mimo że kraj był już wyzwolony przez wietnamski ruch oporu spod okupacji japońskiej. Oddziały te przybyły pod pretekstem konieczności rozbrojenia i internowania japońskich wojsk okupacyjnych, zamiast jednak rozbroić japońskich okupantów, komendanci francuski i brytyjski zlecieli im... „strzeżenie porządku“!

Ta prowokacja wywołała szalone wzburzenie wśród oszukanych mas ludowych Wietnamu. Rozpoczęły się liczne manifestacje protestacyjne, nasłani przez kolonizatorów francuskich agenci i szpiery kręcili się wśród wzburzonych tłumów i dopuszczali się gwałtów. Pod tym pretekstem dowódcy wojsk anglo-francuskich, generał Gracey, ogłosił „stan wojenny“, a oddziały anglo-amerykańskie zajęły komisariaty policji i gmachy publiczne w Saigonie, wypędzając z nich prawowitych gospodarzy — Wietnamczyków. Tak zaczęła się „parszywa wojna“ w Wietnamie, trwająca do dnia dzisiejszego.

Już w początkowym okresie agresji anglo-amerykańskiej w Wietnamie, sytuacja dla agresorów nie układała się bynajmniej pomyślnie. Zagarnęli oni wprawdzie władzę w miastach i portach, ale tereny wiejskie znajdowały się w rękach Wietnamczyków. Powstawały oddziały partyzanckie, które stały się później zalążkiem Wietnamskiej Armii Ludowej. Partyzanci nekali na jeźdźców dniem i nocą, uniemożliwiając łączność pomiędzy okupowanymi przez Francuzów miastami.

Ludzkości nie można oszukać

Tymczasem francuska klasa robotnicza podjęła energiczny protest przeciwko agresywnej polityce Francji w Wietnamie. Oburzenie demokratycznej opinii francuskiej na kolonizatorskie poczynania w Indochinach, idące w parze z kłopotliwą dla agresorów sytuacją w Wietnamie, skłoniło rząd francuski do szukania kompromisowego wyjścia.

Dnia 6 marca 1946 roku między ówczesnym rządem francuskim (na czele którego stał Bidault, obecny minister spraw zagranicznych) a Wietnamem zawarty został układ, w którym Francja uznała Republikę Wietnamską za „wolne państwo“, stanowiące część „Unii Francuskiej“. Jednakże rząd francuski niemal nazajutrz po podpisaniu tego układu zaczął go łamać. Do Wietnamu wysłano admirała Thierry d'Argenlieu, będącego jednocześnie mnichem (we Francji nazywano go „kapucynem z gwiazdkami“). Mnich - admirał związany z Bankiem Indochińskim rozpoczął w Wietnamie serię intryg i prowokacji, zmierzających do rozczłonkowania

Wietnamu i pozabawienia go niepodległości.

Tymczasem rząd francuski, naciskany przez opinię francuską zaprosił na rokowania do Francji prezydenta Ho Szi-mina, który zresztą Francję znał doskonale, ponieważ spędził w niej kilka lat po pierwszej wojnie światowej. W wyniku rokowań w Fontainebleau pod Paryżem (obecnie siedziba sztabu „armii atlantyckiej“) rozpoczętych w lipcu 1946 r. doszło do zawarcia tzw. „modus vivendi“, prowizorycznego układu, który potwierdził uznanie przez Francję niepodległości Wietnamu i przewidywał pokojowe ułożenie wzajemnych stosunków.

Nasz korespondent Mirosław Żuławski telefonuje z Genewy:

Gdzie są sojusznicy Stanów Zjednoczonych?

W PONIEDZIAŁEK o godz. 15 konferencja podjęła ponownie obrady. Po spotkaniach, jakie w ciągu soboty i niedzieli odbyły się z członkami poszczególnych delegacji, a zwłaszcza z wielkimi mocarstwami oraz Korei północnej i południowej oczekuje się, że kwestia koreańska omawiana będzie w dalszym ciągu, ale już w wąskich ramach, a nie na zebraniach plenarnych, natomiast kwestia indochińska przejdzie na porządek dzienny w połowie tygodnia.

W CIĄGU niedzieli w siedzibie konferencji i w domu prasy, głównej kwaterze dziennikarzy, panował nastrój świąteczny. Niemniej jednak dwa wydarzenia dnia komentowane były z żywym interesem. Pierwszym wydarzeniem jest wiadomość o rozpoczęciu przez wojska Wietnamskiej Republiki Ludowej generalnego ataku na centrum francuskiej pozycji pod Dien-Bien-Fu. Depesze z Hanoi donoszące o zdobyciu jednego z czterech for-

Jednakże kolonizatorzy francuscy ani myśleli o wykonaniu tych zobowiązań rządu francuskiego. Droga dalszych prowokacji rozpętała oni kilkuletnią wojnę, której okrutne skutki ponosi dziś naród francuski.

W chwili, gdy konferencja genewska toczy swe obrady, warto przypomnieć niektóre fakty z historii „parszywej wojny“. Amerykańskim imperialistom nie udało się oszukać ludzkości kłamstwami o „agresji komunistycznej“.

*) „sale guerre“ — tak lud francuski pogardliwie i z nienawiścią nazywa wojnę kolonizatorów przeciwko narodowi wietnamskiemu. W Polsce niektórzy tłumaczą to przezwisko dosłownie, lecz błędnie jako — „brudna wojna“.

Rybacy Jastarni w dniu 1-majowego święta

Mimo niesprzyjającej pogody Jastarnia w dniu Święta 1-majowego przybrała odświętny wygląd. Domy były udekorowane flagami, a okna czerwieńią i kwiatami.

Na placu przed Domem Rybackim zebrała się cała ludność osiedla. Po krótkim przemówieniu przewodniczącego Prezydium Gminnej Rady Narodowej ob. Gierszewskiego ruszył pochód rybaków, kolejarzy, pracowników wędzarni, harcerzy, sportowców i młodzieży szkolnej. Na czele kroczyła rybacka orkiestra, a po początkach sztandarowych, przedstawiciele Partii, rad narodowych, wojska i produkujący rybacy.

W pochodzie udział brali produkujący rybacy Ignacy Konkeldy, szyper kutra „Jas 53“, Gerhard Kohnke — szyper kutra „Jas 92“, szyper Robert Struck z „Arki“, który w roku ub. pierwszy wykonał roczny plan połowów i inni. Na czele grupy rybaków „Arki“ z Helu kroczył rybak-przedownik, kierownik zespołu połowowego Augustyn Budzisz.

Szczególnie gorąco mieszkańcy Jastarni witali maszerujących w pochodzie przybyłych tu przed stawieli Wojska Polskiego, na czele których wznosili liczne okrzyki.

(5a)

Wielki tematem dnia jest wiadomość podana w depeszy, pochodzącej z kół zbliżonych do delegacji amerykańskiej, że sekretarz stanu Dulles opuścił Genewę bardzo rozgorączkowany na swego brytyjskiego i francuskiego koleżkę. Jak wiadomo — ani Eden, ani Bidault nie zabrali dotychczas na konferencję głosu, a tym samym nie poparli stanowiska amerykańskiego, wyrażonego w przemówieniu Dullesa, który najwidoczniej nie uznał tego milczenia za złote.

Panuje tu powszechne przekonanie, że ministrowie Eden i Bidault nie zabrali głosu dlatego, że nie chcieli publicznie przeciwstawić się Dullesowi, a nie mogli poprzeć jego tez niezgodnych ani z realną oceną sytuacji w Genewie, ani z aktualnym stanem polityki obywateli państw we wschodniej i południowo-wschodniej Azji. Dramatyczne pytanie, jakim kończy się wspomniana depesza, oddaje wyraźnie impas polityki amerykańskiej nie tylko w stosunku do naro-

ków Azji, ale i własnych sojuszników. Gdzie są europejscy sojusznicy Stanów Zjednoczonych? — zapytuje rozdzierający U P i nie znajduje odpowiedzi.

DZISIEJSZA poranna prasa — szwajcarska komentuje z ożywieniem sytuację polityczną, jaka wytworzyła się na początku tygodnia. „Gazette de Lausanne“ pisze, że tydzień ten może być dla konferencji decydujący.

W niedzielę w katedrze katolickiej w Genewie odbyła się uroczysta msza na intencję powołania konferencji genewskiej. Nabożeństwo protestanckie na tę samą intencję odbyło się w poniedziałek.

25 lat pracy na barce »Ela«

Wśród odrzańskich wodniaków znajdują się liczne „zespoły rodzinne“, które już od wielu lat pędzą życie wyłącznie na wodzie.

Srebrny jubileusz pracy w dniakiej obchodzili ostatnio w Szczecinie małżonkowie FRANCISZEK i ELA CZARNECCY. Od 25 lat pływają oni na jednostce „Ela — Z 6448“. Pierwsze rejsy sternik Czarniecki i jego marynarz — żona Ela odbyli przed czterdzięcioma laty, pływając z Warszawy do Gdańska.

Od kilku lat małżonkowie Czarnieccy pływają na trasie Koźle — Szczecin. Drogę wodną Odrę poznali już doskonale, a wyniki ich pracy są z każdym rokiem lepsze.

(w)

Przebieg 6 posiedzenia konferencji genewskiej

(Dokończenie ze str. 1)

spraw zagranicznych Grecji, który odrzucił propozycje Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej.

Przemówienie min. Czou En-laja

Ostatni zabrał głos minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En - jai. Powiedział on m. in.:

— 27 kwietnia minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej Nam Ir wysunął na obecnej konferencji słuszną propozycję, która zyskała poparcie delegacji Chińskiej Republiki Ludowej oraz delegacji ZSRR. Jednakże delegacja Stanów Zjednoczonych i niektórych innych krajów wypowiedziały się przeciwko propozycji ministra Nam Ira, powtarzając swe stare, nie wytrzymałe krytyki argumenty, które — jak się okazało — nie prowadzą do rozwiązania problemu koreańskiego. Usiłują oni nadal wykorzystywać bezprawne uchwały ONZ w celu dalszej ingerencji w sprawy wewnętrzne Korei i przeszkodzenia narodowej koreańskiej w samodzielnym rozwiązaniu własnych problemów. Są też na tej konferencji delegacji, którzy usiłują bronić ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne Korei i innych narodów Azji, powołując się na tzw. politykę „otwartych drzwi i równych możliwości“. Historia, a zwłaszcza dzieje narodu chińskiego, wykazała, że tego rodzaju polityka stanowi jeden ze środków stosowanych przez imperializm dla realizacji swej ekspansji. Tego rodzaju polityka dawno zbankrutowała w obozach narodów azjatyckich.

Wiadomo powszechnie, że na długo przed wybuchem wojny w Korei Stany Zjednoczone usilnie dążyły do ingerencji w sprawy wewnętrzne Korei pod płaszczykiem kontroli wyborów w Korei przez ONZ, by w ten sposób umożliwić popieraniem przez Amerykanów reżimowi Li Syn Mana rozciągnięcie swej władzy na całą Koreę.

W czerwcu 1950 r. Stany Zjednoczone rozpoczęły interwencję zbrojną przeciwko Korei. W ślad za tym Stany Zjednoczone, korzystając z nieobecności delegacji radzieckiej oraz z faktu, że Chińska Republika Ludowa pozabawiona była prawa uczestnicze-

nia w ONZ, uzyskały od jednego z organów ONZ bezprawną aprobatę tego aktu agresji, dokonane go przez USA. W ten sposób ONZ znalazła się w sytuacji walczącej w wojnie koreańskiej i wskutek tego straciła możliwość bezstronnego rozpatrywania kwestii koreańskiej.

Poza tym większość członków ONZ podporządkowana USA odrzuciła propozycje zgłoszone przez Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową, Indie i inne kraje w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Wbrew ostrzeżeniom Chin oraz bezstronnej opinii publicznej całe go świata, że siły zbrojne USA nie powinny przekroczyć 38 równoleżnika, ci członkowie ONZ zaaprobowali również te akcje Stanów Zjednoczonych zmierzające do rozszerzenia agresywnej wojny przeciwko Korei oraz plan przewidujący opowianie całej Korei. Ci członkowie ONZ, którzy szli na pasku Stanów Zjednoczonych, nie tylko nie zwracali uwagi na oskarżenia wysunięte przez Chińską Republikę Ludową przeciwko Stanom Zjednoczonym z powodu ich wtrącenia i okupacji chińskiej wyspy Taiwan, lecz posunęli się nawet do oczerzniania sprawiedliwej walki chińskich ochotników ludowych przeciwko agresji oraz pomocy udzielonej przez nich Korei i do skazania Chińskiej Republiki Ludowej jako „agresora“. Większość członków ONZ dotychczas jeszcze zachowuje milczenie wobec faktu, że Stany Zjednoczone okupowały chińską wyspę Taiwan na ruszając suwerenność terytorialną Chin. Jednocześnie Chińska Republika Ludowa pozostaje wciąż jeszcze poza Organizacją Narodów Zjednoczonych, podczas gdy osobnicy spośród niedobitków klikki kuomintangowskiej nadal figurują w ONZ i na innych konferencjach międzynarodowych w roli reprezentantów narodu chińskiego. To wszystko w poważnym stopniu podważyło prestiż ONZ i sprawiło, że utraciła ona moralny autorytet, który by upoważniał ją do rozpatrywania kwestii koreańskiej i innych problemów Azji.

W toku rokowań w sprawie rozejmu w Korei Stany Zjednoczone grały na zwłokę osłaniając się imieniem ONZ. Po zawarciu rozejmu Stany Zjednoczone, znów osłaniając się imieniem ONZ, uniemożliwiały zwołanie konferencji politycznej.

Fakty te dowodzą również, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie może w żadnym wypadku rozpatrywać kwestii koreańskiej. Właśnie dlatego zebraliśmy się tutaj na tej konferencji, by znaleźć pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego. Konferencja ta nie ma nic wspólnego z ONZ.

Delegat Stanów Zjednoczonych nalega jednakże na to, by naród koreański podporządkował się bezprawnym uchwałom ONZ i wyraził zgodę na wybory w Korei pod kontrolą ONZ. Czyż nie jest to w najwyższym stopniu nierozsądne? Dla delegata Stanów Zjednoczonych powinno być jasne, że skoro Stany Zjednoczone nie zdołały narzucić swej woli narodowi koreańskiemu przy pomocy wojny, to nie mogą one liczyć na to, że uzyskają przy stole konferencyjnym cel, którego nie udało im się osiągnąć na polu bitwy.

Po szczegółowym omówieniu i oparciu propozycji min. Nam Ira mówca przeszedł do sprawy jeńców wojennych, składając następujący wniosek:

Akcja władz amerykańskich i władz Republiki Koreańskiej, polegająca na zatrzymaniu siłą przy dwóch okazjach ponad 48 tys. jeńców koreańskich i chińskich, stanowi poważne pogwałcenie konwencji genewskiej i układu rozejmowego. W celu rozwiązania tego problemu w rozsądny sposób, delegacja Chińskiej Republiki Ludowej po uzyskaniu zgody delegacji Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej, proponuje:

1 Podjęcie kroków w celu zapewnienia powrotu do ojczyzny tych jeńców koreańskich i chińskich, którzy zostali siłą zatrzymani w czerwcu 1953 r. i w styczniu 1954 r. oraz wcieleni do wojska.

2 Utworzenie komisji, składającej się z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Chińskiej Republiki Ludowej, ZSRR, Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej i Republiki Koreańskiej, która by współdziałała w repatriacji jeńców koreańskich i chińskich, przewidzianej w poprzednim punkcie.

3 Utworzenie mieszanych zespołów, złożonych z przedstawicieli towarzystw Czerwonego Krzyża państw, objętych porozumieniem rozejmowym, które by do czasu zająć się jeńcami przez wymienioną wyżej komisję zostały wysłane do miejsc obecnego pobytu jeńców w celu przeprowadzenia inspekcji.



5 MAJA 1918 R.

urodził się Karol Marks, nieśmiertelny twórca komunizmu naukowego, genialny myśliciel, młodszy i naukowy prelatariat międzynarodowy. Jego epokowe odkrycie osłodziły jaskrawym blaskiem drogę klasy robotniczej do walki i zwycięstwa. Odkrycie przez Marksa materialistycznego - dialektycznego pojmowania świata, a w szczególności historii społeczeństwa ludzkiego, marksowska teoria walki klas stały się niezawodną siłą klasy robotniczej, naukową podstawą jej programu i taktyki w walce o nowe społeczeństwo komunistyczne „Kapitał“ — główna praca Karola Marksa, jest genialnym dziełem, w którym Marks ukłonił proces powstawania kapitalizmu, prawa i tendencje jego rozwoju oraz warunki jego zagłady. Marks narwał „Kapitał“ dziełem swego życia.

5 MAJA 1912 R.

ukazał się pierwszy numer „Prawdy“, centralnego organu i bojowego organu partii bolszewickiej. W „Prawdzie“ znalazła żywe odbicie bohaterstwa walki proletariatu radzieckiego o wcielenie w życie idei socjalizmu. Dzieje „Prawdy“ jak najściślej związane są z dziejami Wielkiej Rewolucji Październikowej. Od 42 lat „Prawda“ spełnia doniosłą misję wyrażania polityki partii, rolę niezastąpionego wychowawcy mas pracujących w duchu walki i ideologii rewolucyjnej. Spełnia ona rolę kolektywnego agitatora, propagandysty i organizatora, podnosiła jej funkcję na najwyższy poziom ideowo - polityczny.

5 MAJA 1951 R.

nastąpiło w Kopenhadze otwarcie sesji Biura Światowej Rady Pokoju. Biuro omówiło sprawę rozwoju międzynarodowej akcji na rzecz zawarcia pakisu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

5 MAJA 1952 R.

minister spraw zagranicznych centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai, złożył oświadczenie, w którym wyraził zdecydowany protest przeciwko ogłoszonemu 23 kwietnia przez rządy Stanów Zjednoczonych i Japonii oficjalnemu wejściu w życie bezprawnego, separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią, przeciwko bezprawnemu rozszerzeniu przez rząd Stanów Zjednoczonych komisji do spraw Dalekiego Wschodu w Waszyngtonie i Rady Sojuszniczej dla Japonii w Tokio.

Dla młodzieży szkolnej

Teatr Młodzieżowego Domu Kultury we Wrzeszczu, w 17, 7 bm. o godz. 18 i w niedzielę 9 bm. o godz. 15 „Królowa śniegu” K. Jeżewskiej wg baśni Andersena.

Po obniżce cen

Wózki, materiały, ubrania — nie wiadomo co ma większe powodzenie

Chyba najlepszym barometrem uznania i radości, z jakim społeczeństwo Wybrzeża przyjęło U-

chwale KC Partii i Rządu o kolejnej obniżce cen, jest właśnie sklep — pierwszy z przegu sklepu, z panującymi tu przez cały dzień wzmrożonym ruchem.

Przejdźmy się więc po kilku gdańskich sklepach, a najlepiej, bo „na gorąco”, uchwycimy nastroj społeczny, przekonamy się o tym, jak wszyscy cieszą się z tego, że właśnie teraz, u progu sezonu letniego mogą kupować artykuły po niższych cenach.

W „Domu dziecka” MHD przy ul. Długiej przewijają się w ciągu dnia setki kupujących. A poczyna tu dostać wszystko — począ-

Nie wiele mniejsze powodzenie mają wełny ubrania, sukienki we itp. Różnica w cenach jest duża: wełna płaszczowa kosztowała przed zniżką 485 zł, teraz zaś — 388 zł, ładna 60-ka — 180 zł, a po zniżce — 120 zł.

Można by podobnych przykładów wyliczyć wiele. Jedno jest pewne: że wszyscy z jednakowym uznaniem przyjęli uchwałę KC Partii i Ludowego Rządu, że wszystkich jednakowo raduje fakt, iż z każdym rokiem podnosi się nasz dobrobyt i możemy żyć lepiej i dostatniej.

MIGAWKI Wybrzeża

Na Oruni wiosna i... rupiecie

Wielką uciechę sprawił Zarząd Zieleni Miejskiej w Gdańsku oruński dzieciarni. Ogródek przy Placu Oruńskim został oczyszczony, ustawiono w nim parę lawek i dzieci mogą bawić się w piaskownicy. Rodzice powinni teraz uważać i dbać o zachowanie czystości w ogródku.

Przy tym samym placu pod nr 9 leżą na ziemi stalowe wióry i sardzewialo rury żelazne. Pochodzą one z warsztatu ślusarsko-mechanicznego i świadczą, że nie jest on wrogim nieporządku. A przecież wióry te z powodzeniem można by oddać na złom.

Edward Lugniński korespondent



Druga zmiana nie chce czekać

Zakłady Gastronomiczne i rozrywkowe na Wybrzeżu swymi i rozmaitymi jadłospisami i coraz estetyczniejszymi wnętrzami przyciągają coraz więcej konsumentów. Pomysłowe malowidła na

mostce, która budzi zdziwienie i żółtawe komentarze: o należytym zaopatrzeniu kuchni w szklanki i filiżanki i inne naczynia. Na rzemieślniczej konsumpcji odbywa się jedna końcówka, a drugiej zaczyna. To się nazywa „maksymalne wykorzystanie inwentarza marnego”.

Zrealizowanymi zobowiązaniami powitali 1 Maja pracownicy WPK GG

Święto WPKGG powitali zrealizowanymi zobowiązaniami produkcyjnymi.

Na wyróżnienie zasługują prace remontowe ZMPG z bazy I, która zobowiązała się wykonać remont wozu nr 119 o 3 dni wcześniej, tj. do 26.IV, a wykonała do 23.IV. Brygada blacharsko-stolarska zobowiązała się wykonać poza planem naprawę autobusu nr 18 (Columbia) i oddać go do eksploatacji 28.IV, a zobowiązanie wykonała już 21 ub. m.

Przed terminem zrealizowały swe zobowiązania grupa konserwacji tramwajowej, brygada No 12 z bazy nr 1, brygada kablowa z wydz. sieci i inne.

Spśród pracowników, którzy podjęli zobowiązania indywidualne, na wyróżnienie zasługuje stolarz Józef Sajur, który sporządził 4 drabiny i 2 ławki na dwa dni przed terminem, ślusarz Pater, Suchanek, Klimaszewski i Feliks Fruchowski, oraz Bialka z zajezdni w Nowym Porcie, którzy wspólnie ze swą brygadą zebrała 4 tony złomu i oczyściła kanał z gruzu na 4 dni przed terminem.

A. Hermanowicz korespondent

Konkurs Muzeum Pomorskiego przedłużony do 15 maja

Ze względu na szerokie zainteresowanie konkursem na prace plastyczne oraz przesunięciem Dni Oświaty, Prasy i Książki prace konkursowe będą przyjmowane do 15 maja br.

Wśród licznych nagród znajdują się: aparat fotograficzny, pła-ka do siatkówki, teuszka, komplety farb, tort itd.

Przypominamy, że dla młodzieży, biorącej udział w konkursie, Muzeum Pomorskie jest otwarte w czwartki do godz. 17 min. 30.

Miedzy Złotą a Zieloną Bramą

Kamienicą przy Długim Targu między Dworem Artusa i ulicą Kuśnierską przywrócić zostanie wygląd sprzed zmian dziewiętnastowiecznych, w oparciu o dawne zdjęcia i najdawniejsze fotografie.

Kamienica przy Długim Targu nr 43 — DOM ŁAWNIKÓW, przy zachowaniu obecnego szczytu otrzyma ceglana fasadę gotycką z renesansową polichromią według stylu Willera z 1637 roku.

KAMENICA PRZY DŁUGIM TARGU 42 niedługo zostanie wyremontowana i nadbudowana (w tym pomieszczenia) w stylu barokowym. W brygadzie pozostawione w ścianie domu nr 40 osadzone zostaną gzymsy i pilastry ozdobne ka-

pitelami podobnie jak na sąsiedniej, odbudowanej już Złotej Kamienicy — Domu Spenymana. Podstawą rekonstrukcji kamieniczki nr 40 jest sztywny Dekmana z 1617 roku. Duże powierzczenie obu ścian kamienicy narożnej, przy DŁUGIM TARGU 39 (róg ul. Kuśnierskiej), ozdobia wykonane w naturalnym kolorze dekoracje rokokowe i okienka w mansardowym dachu. Kamieniczka ta rekonstruowana jest na podstawie sztychu Discha z 1765 roku. Projekty rekonstrukcji fasad tych kamienic zostały opracowane w ZAKŁADZIE GDANSKIM PRACOWNIKÓW KONSERWACJI ZABYTKÓW, zaś wystrój kolorystyczny przygotowała PROF. WNUKOWA.



Coraz wyraźniej wylania się zru lasu ruszostwa i zmartwychwstałe piękno Długiego Targu.

Na zdjęciu: Dwór Artusa, obok Dom Ławników (43), odnowiona Złota Kamienica (41) i dawna Miejska Apteka (39) — ostatnia kamieniczka.

Szukamy talentów muzycznych

Zbliża się koniec roku szkolnego. Wiele młodzieży kończącej szkołę podstawową zastanawia się, w jakim kierunku kształcić się dalej. „Odpowiedni człowiek na odpowiednim miejscu” — to stanowić powinno naczelną zasadę. Tylko praca, która daje osobiste zadowolenie i przynosi pożytek krajowi, stanowi o wartości człowieka. Ten, kto pracuje w jakimś kierunku bez zamiłowania, bez zapętu i poświęcenia wszystkich swoich sił, nie zazna sukcesów w życiu. Nawet największy zarobek nie wniesie w jego dom radości, waro więc pomyśleć, jaką wybrać drogę po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej.

Pragnę zwrócić uwagę, że w Sopocie istnieje Państwowe Liceum Muzyczne, które dobrze przygotowuje do zawodu muzycznego i uprawnia do wstępu na wszystkie wyższe uczelnie w Polsce. A muzyka w Polsce Ludowej dozna je wielkiej opieki ze strony państwa, zapotrzebowanie na muzyków orkiestrowych jest coraz większe i stanowiska te są dobrze płatne. Dyrekcja szkoły pragnie

więc, aby do tego zawodu garnęła się artystycznie uzdolniona młodzież, która powiększy szeregi krzewicieli dobrej muzyki.

Na fortepian i skrzypce przyjmują się tylko tych uczniów, którzy ukończyli niższą szkołę muzyczną, natomiast łatwiej jest dostać się do liceum tym, którzy zapisują się na instrumenty orkiestrowe, jak np. trąbka, waltornia, puzon, flet, obój, klarnet, fagot, kontrabas.

Młodsi miłośnicy muzyki z zespołów świetlicowych miejskich i robotniczych powinni zgłaszać się do Liceum Muzycznego, gdzie będą mogli zdobyć wiedzę ogólną i piękny, pożyteczny zawód: muzyka — artysty.

Apelujemy więc do wszystkich kierowników świetlic o wyłapanie talentów muzycznych i kierowanie ich do poradni artystycznej, istniejącej przy Państwowym Liceum Muzycznym w Sopocie, ul. Obronców Westerplatte Nr 16. Liceum dysponuje pewną ilością miejsc w internacie oraz stypendiami dla wybitnie uzdolnionych.

Roman Helsing



szty od bucików i ubrania, a skończywszy na zabawkach dziecięcych. Garniturek dla obywatela w wieku od 3 do 5 lat kosztowała 375 zł, teraz po zniżce — 333 zł, płaszczki potaniały z 310 na 270 zł. Nasi najmłodsi „na potęgę” więc zaopatrują się w sezonowe garnitury, tak że w ub. poniedziałek (to znaczy w pierwszym dniu sprzedaży po obniżce cen) kierownik „Domu dziecka” ob. Malinowski był w całym zapas ubra-

nie. Ale już zamówienie złożone, Spółnota Pracy wykona je natychmiast.

Masowość w zakupie widoczna jest szczególnie jaszkrawo na jednym artykule, mianowicie: wó — ch dziecięcych. Takie jest zapotrzebowanie na te „mechaniczne pojazdy”, że można by przypuszczać, iż przewidując małych stwa kupują je już teraz, choć mo że na razie nie są one im potrzebne.

Uwaga spacerowca! Czy wiecie, że wózki bliźniacze, przystosowane do „zbirowej” jazdy, staniały o 158,60 zł i kosztują 475,90 zł?

Zbliża się lato, a wraz z nim — sezon lodów. Nie zapomnieliśmy o tym kierownictwo „Domu dziecka”, które od 1 bm. w porozumieniu z barami mlecznymi uruchomiło tu jeszcze jedno stoisko — z lodami. To wielka wyгода dla matek i radość dla dzieci. O popularności tego stoiska świadczy fakt, że w poniedziałek po południu mali klienci wykupili aż 16 kg. lodów.

Niemniejszy ruch jest w sklepie tekstylnym MHD przy Wąłach Jagiellońskich. Sprzedawcy muszą być ostrożni, aby nie przegapić okazji, aby nadążyć w obsłudze napływających do sklepu klientów. W pierwszym dniu sprzedaży po cenach zniżonych, nawet kierownik sklepu Janina Zarska musiała pomagać sprzedawcom w obsłudze. Roboty było niemało — przez sklep przewinęło się ciągu dnia około 1.500 osób.

Specjalnym powodzeniem cieszą się jedwabie. Powodem jest zapewne sezon letni, ale przede wszystkim znaczna obniżka ceny tego artykułu. Jedwabie naturalne staniały bowiem o 12 proc., zaś popularna georgetta, której metr kosztował 93 zł, dziś kosztuje 54 zł.

Jeszcze tydzień...

„trwać będzie ogłoszony w ub. tygodniu konkurs na najlepszą migawkę Wybrzeża. Wprawdzie wszystkie nadesłane dotychczas prace są dla naszej redakcji cennymi sygnałami i żadna z nich nie zostanie zmarnowana. Wiele z nich nadaje się do druku, są bowiem rzeczowe i dowcipne: — większość jednak jest za długa na migawki, a nadaje się na jakąś większą pozycję, np. na felieton, lub też wymaga skrócenia. Dlatego też jeszcze raz przypominamy Czytelnikom: piszcie krótko — konkurs przedłużamy do najbliższej niedzieli 9 bm. Już w tym tygodniu zamieszczamy będziemy najlepsze z otrzymanych migawek. Na zwycięzców czekać jako nagrody: I — teuszka ze swińskiej skóry, II — grafika Kacza, III — garnek emaliowany z pokrywką, oraz 10 wartościowych książek.

Nie wahaj się, skrytykuj w dowcipny sposób zaobserwowane niedociągnięcia w tramwaju, sklepie, zakładzie pracy itd., lub nieodpowiednie zachowanie się ludzi — pochwal ich o ile uważasz, że są tego warci. Jeszcze masz 5 dni do namysłu! Pisz do nas na adres redakcji z dopiskiem „konkurs”.

Z życia kulturalnego zakładów pracy

Nowe zespoły artystyczne

Akademia 1-majowa, bardzo starannie przygotowana przez pracowników Biura Projektów Budownictwa Morskiego w Gdań-

sku, stała się punktem zwrotnym w życiu kulturalnym zakładu. W dniu tym bowiem zespół amatorski wystawił dwie sztuki: „Niedźwiedź” — Czehowa i „Zręczność i przekora” — Fredry, które były prapremierą świetlicową.

Ze doszło do zorganizowania takiego zespołu amatorskiego — to zasługa przewodniczącej komisji kulturalno — oświatowej Janiny Chorzewskiej, a dobre wystawienie, wierne odtworzenie epoki i śródowiska przyspisał należy reżyserii artysty Teatru „Wybrzeże” M. Werchowskiego.

Również na akademii poświęconej uczczeniu święta 1 Maja w ZBM w Gdańsku w części artystycznej wystąpił po raz pierwszy balet, chór oraz zespół mandolinistów.

Do zespołu należą robotnicy, inżynierowie i technicy.

Gdańskie kiedy

- TEATRY
Teatr Wielki — Gdańsk — „Dom Iakki” — godz. 19-22
Państw. Teatr Lalek — Gdańsk — „Zielony mosteczek” — godz. 14
Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Nie igra się z miłością” — godz. 19 do 21,15
Teatr Kameralny — Sopot — „Wielka gruda” — godz. 19-21,30
K I N A
według Informacji Krt. Zarządu Kln w Gdańsku
GDANSK — „Leningrad” — „Celułoz” — od lat 14 — godz. 16, 18, 30, 21. WRZESZCZ — „Bajka” — „Grzesznicy bez winy” — od lat 16 — godz. 16, 18, 20. „ZMP-owiec” — „Paloma” — od lat 14 — godz. 16, 18, 20. NO — „WY PORT — „I-szy Maja” — „Nadzieja za dwa grosze” — od lat 18 — godz. 16, 18, 20. OLIWA — „Dejfin” — „Wiosna w Moskwie” — od lat 12 — godz. 16, 18, 20. SOPOT — „Bałtyk” — „Celułoz” — od lat 14 — godz. 15, 18, 20, 30. „Polonia” — „Piątka z ulicy Barskiej” — od lat 12 — godz. 16, 18, 30, 21.
GDYNIA — „Atlantyk” — „Celułoz” — od lat 14 — godz. 15, 17, 30, 21. „Warszawa” — „Celułoz” — od lat 14 — godz. 15, 30, 18, 20, 30. „Goplana” — „Anna Proletariuszka” — od lat 14 — godz. 15, 30, 18, 20, 30. CHYŁONIA — „Promień” — „Nieustraszone batalion” — od lat 14 — godz. 17, 19. GRABÓWEK — „Fala” — „Rimski — Korsakow” — od lat 12 — godz. 18, 20. ORŁOWO — „Neptun” — „Strażnica w gorach” — od lat 12 — godz. 17, 19.
WEJHEROWO — „Świt” — I seans „W teatrze satyryków” — od lat 7. II seans „Mecz stulecia” — od lat 7. LEBORK — „Fregata” — „Rzym godzi 11” — od lat 12. PRUSZCZ — „Krusus” — „Rielingki” — od lat 12. JASTARNIA — „Hel” — „Tajne akty f-my Solwey” — od lat 14. PUCK — „Mewa” — „Odzyskane szczęście” — od lat 16. LĘBA — „Rybak” — „Lubow Jarowaja” II s — od lat 14.
APEKI DZURNIE
GDANSK — ul. Łąkowa 16 — tel. 323-17. ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. STOGI — Strz. Lewickiego 29 — tel. 315-59. NOWY FORT — ul. Olszowa 32/34 — tel. 415-75. WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 52 — tel. 423-06. OLIWA — ul. Lesna 1 — tel. 426-75. SOPOT — ul. St. Bna 715 — tel. 522-76. ORŁOWO — ul. Bna Stalingrada 68 — tel. 91-24. GDYNIA — ul. Starowiejska 34 — tel. 18-55. GRABÓWEK — ul. Czernych Kosynierów 137 — tel. 22-83.

Reportaż z trzeciej płaszczyzny

mentalnie zatrzymuje maszyny, gdy tylko ręka robotnika znalazła się w niebezpiecznym sąsiedztwie ostrych jak brzytwa noży; najbezsronniejszy sędzia z nieomylną precyzją notuje wyniki zawodów sportowych.

I króciutkie streszczenie ujęto w „Katalogu filmów popularno — naukowych”, który kosztuje 5 zł, a kupić go można w C. W. F.

„Czarodziejskie oko” i „Reportaż z trzeciej płaszczyzny” — to tytuły dwudziestych nowych filmów oświatowych, których około 500 posiada Ekspozycja Centrali Wynajmu Filmów w Gdańsku. Ich spis

mo to, filmów oświatowych nie wyświetlają. Niektórzy tłumaczą się brakiem funduszy, choć w pożyżenie jednego filmu kosztuje zaledwie 10 zł.

Zainteresować się tym muszą dyrekcje szkół i zakłady pracy, kluby techniki i racjonalizacji i rady zakładowe. Niech filmy popularyzują naukę i oświatę docierają do świetlic i domów kulturalnych. Niech pomagają młodzieży w wyborze zawodu, niech budzą nowe zainteresowania wśród dorosłych. Stając się na pewno czynnikami kształcenia kadr fachowych, propagatorów postępu technicznego i naukowego, materialistycznego poglądu na świat. Bo takie jest ich zadanie.

Od reki W samym sercu miasta

Mieszkańcy Gdyni są dumni z tego, że ich miasto sypie na Wybrzeżu z czystości i porządku. Zwłaszcza śródmieście. Obawiamy się jednak, aby ta opinia nie zmieniła się pod wpływem tego, co dzieje się na placu między ulicą Abrahama a torami kolejowymi, a więc w samym sercu miasta. Obszerny ten plac przedstawia obecnie coś w rodzaju wsi w mieście i to w okresie naj większego nasilenia prac rolnych.

Teren, graniczący z nowoczesnym, doskonale wyposażonym przedskolem PLO, jest nie tylko pokryty licznymi „kurhanami”, utworzonymi przez zakopane dla wielkiego miasta jarzyny i kartofle, lecz i zawałony słomą, która chroniła te kopce przed mrozami.

Mało tego! Dyrekcja PSS, władająca „ohwilow” (od kilku lat) tymi terenami, urządziła tam na powietrzu rodzaj tandeckiarskiego składowiska, w którym magazynuje wielkie ilości różnorodnych skrzynek i ruchomych stoisk warsztatowych.

Obecnie plac przedstawia istne pobojowisko! Burzy się kopce i wykopuje kartofle i jarzyny, co jeszcze powiększa dotychczasowy rozgardiasz.

(Jota)

S'MIANKO i saccarze

Zmiany już monotonne

W styczniu br. Biblioteka Miejska w Pruszcze Gd. była przez cały miesiąc zamknięta z powodu noworocznego spisu książek. Po tem otwarto ją na jeden miesiąc, a następnie dla odmiany zam-



knięto na miesiąc z powodu remanentu. Z kolei otwarto ją na dwa tygodnie, a potem zamknięto z powodu choroby bibliotekarki, a obecnie jest już zamknięta chyba tylko... z braku powodów.

WYŚCIG W RADIO

CZWARTEK - 6. V. 54 r.

7.00 - DZIENNIK. 7.40 - Komunikaty. 7.43 - Program dnia. 7.48 - Stan pogody. 7.50 - Wiadomości. 8.00 - Muz. popul. 8.25 - Serwis CZRM. 8.38 - 6. d. muzyki. 11.50 - Komunikaty. 12.04 - WIADOMOŚCI. 12.10 - Muz. rozr. 12.25 - Radz. muz. lud. 12.45 - Aud. dla wai. 13.00 - Komunikat PIHM. 13.05 - Program dnia. 13.10 - Przegląd prasy i literatury. 13.15 - Kuchnia. 14.00 - Wład. - informacje. 14.09 - Komunikat o stanie wód. 14.10 - Dla klas I-II. 14.30 - Dla klas V-VII. 14.00 - Radiowy Klub Racjonalizatorów. 15.15 - Pieśni polskie. 15.30 - Polskie melodie ludowe. 16.00 - Aud. dla młodzieży. 16.15 - Przy muzyce o sporcie. 16.25 - Amat. zespoły przed mikrof. 16.40 - Aud. morską. 16.50 - Muzyka. 17.00 - Dla dzieci. 17.30 - PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 17.40 - Konkert życz. 18.05 - Reportaż aktualny. 18.10 - Rozmawiamy ze słuchaczami. 18.15 - Wiadomości. 18.20 - „Mistrzowie sceny operowej”. 18.50 - Poznań. „Scanda ehowa u zwierząt”. 19.00 - Muzyka i aktualności. 19.25 - Aud. literacka. 19.45 - Tydzień Muzyki Czechosłowackiej. 20.20 - Siła chwila. 21.30 - DZIENNIK. 21.45 - Wład. sport. 21.50 - Reportaż z VII Kolarskiego Wyścigu Pokoju. 22.00 Muz. tan. 22.20 - Aud. literacka. 22.40 Recital fortepianowy. 23.05 - Dziennik rybacki - lok. 23.10 - „Z naszych sal koncertowych”. 23.55 - OSTAT-NIE WIAD.

Ponieważ mieszkańcom Pruszcza trudno się pogodzić z takim zupełnym odcieciem dostępu do książek, proszą miarodajne czynniki o zainteresowanie się chronicznym zamknięciem biblioteki. „Stały ozytelnik” Pruszcze Gd.

Wynnych LISTACH

NOWE MODELE
W odpowiedzi na notatkę pt. „Małe kobiety chcą być większe” CPLA w Gdyni wyjaśnia, że przez dodanie

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Na trasie III etapu Wyścigu Pokoju

Walka była bardzo zacięta...

Trzeci etap Wyścigu Pokoju był najciekawszy z dotychczasowych. Stała, bezustanna „rozbótka” na trasie, w której brało udział około 40 kolarzy, stwarzała, że sytuacja zmieniała się bardzo szybko. Co kilkanaście minut inna grupa prowadziła wyścig, co kilkanaście minut kto inny podejmował pogon.

Meldunki z trasy były też coraz inne. Przed chwilą Wilczewski wraz z Klubińskim i Grabowski zainicjowali ucieczkę i wraz z kilkoma zawodnikami uzyskali około 1,5 minuty przewagi. Następny meldunek głosił już, że na czele wyścigu są Amell, Kubr i Dalgaard. Polacy są teraz w grupie drugiej a za chwilę spadają do trzeciej. Kiedy wjeżdżaliśmy na ulicę Będzina, trójka uciekinierów miała dwie minuty przewagi nad drugą grupą, w której z Polaków byli Królak, Klubiński i Łasak. W trzeciej grupie jechali Grabowski i Wilczewski o dobre 2 minuty za Kubrem, Dalgaardem i Amellem.

W rezultacie upartej twardej walki, w której Polacy, jakkolwiek brali udział, nie wyróżnili się jednak, pilnując jedynie przeciwników, spodziewano się jako pierwszego na stadionie w Chorzowie raczej zawodnika zagranicznego.

Tymczasem na metę w Cho-

rzowie wpadają jako pierwsi dwaj Polacy, dwaj Klubińscy. Jeden reprezentant Polski, drugi Polonii francuskiej. Zwycały Władysław jadący w barwach Polski, przynosząc trzeci sukces etapowy naszym barwom.

Chorzowianie byli z lekką zawiedzeni, chociaż cieszyli się bardzo ze zwycięstwa Polaka. Chcieli, aby pierwszy na metę był Wilczewski lub Hadaski - Ślązacy. Niestety, Wilczewski przyjechał poza pierwszą dziesiątką, a Hadaski daleko z tyłu. Hadaski jest jak do tej pory najsłabiej jadącym Polakiem.

Na 3 etapie zaczynają dochodzić do głosu kolarze drużyn zachodnich, zwłaszcza Duńczyk, Belgowie i Holendrzy. Jadą oni coraz lepiej, a tacy zawodnicy jak Dalgaard, de Groot, czy Kerkhoven będą bardzo niebezpiecznymi przeciwnikami.

Zwycięzca etapu Władysław

Odpowiedzi REDAKCJI

Michał Knibba, Gdynia. — Przy ul. Świętojańskiej 8 w Gdyni nie ma Spółdzielni Ochrony Mięsa, napisać nam więc dokładnie, o jaką instytucję Wam chodził.
„Wychowanek internetu”, Gdynia. — Pościele w Waszym internacie zmieniają się co dwa tygodnie.
Ryszard Aug., Gdynia. — Myśl wierzę bardzo szlachetna, ale forma za słaba. Wiersz nie nadaje się do druku.
Agnieszka Z., Kartuzy. — W sprawie Waszej bieżącej interwencji bez pośrednio w podanej nam instytucji o o wynikach zawiadomimy Was listownie.

DOD SWIATKO

Wymowa procentów

Wincenty Czółenka do żony powiada:
— To fakt dla mnie wprost niepojęty, Dlaczego dziś wszędzie, we wszystkich zakładach, Nie, tylko procenty, procenty... Tu plan przekroczone, a tam wykonany, Od nazwisk aż w oczach migocze, I co nam to daje, jeżeli się plany Przekracza o ileś tam procent?...
Aż kiedy w sobotę na pochód szedł z rana, To w sklepie tekstylnym, gdzie mieszka, Wzrok jego przykuła odręczna pisana Niewielka za szybą wywiezka:

Zniżka cen na odzież z welvetu o 17 procent
Kocce zgrzebne stały o 30 procent
Płaszczki męskie z welny stały o 14 procent

A później w swym sklepie spożywczym za rogiem Zobaczył, że również stawiły:
I cukier, i masło, i mleko, i twarogi,
I różne tam jeszcze specjalty.
Już teraz zrozumiał Czółenka Wincenty
I pytał nikogo nie myśl,
Bo jedne i drugie procenty, procenty,
Skojarzył ze sobą dziś ściśle.

Piłkarze Wybrzeża wyłonili reprezentacyjną kadrę

W ramach tegorocznych uroczystości 500-lecia wyzwolenia Gdańska spod jarzma krzyżackiego zorganizowanych zostanie szereg imprez sportowych. Jedną z ciekawszych będzie czwórka piłkarska, która odbędzie się w Gdańsku w dniach 3 i 4 lipca br. przy udziale reprezentacji Warszawy, Krakowa, Bydgoszczy i Gdańska.

Celem należytego przygotowania reprezentacji gdańskiej, prezydium SPN-WKKF powołało na wniosek Rady Trenerów, kadre wojewódzką, w skład której weszli obecnie następujący zawodnicy:
Bramkarze: Paprotny (Stal), Malec (Gwardia), Potrykus (Budowlani).
Prawi obrońcy: Korynt (Bud), Michalak (Kol), Sprada (Flota).
Środkowi obrońcy: Kamzela (Bud), Krygier (Gw), Kula (Stal).
Lewi obrońcy: Kupcewicz (Bud), Bielecki (Kol), Walach (Stal).

Prawi pomocnicy: Kaleta (Bud), Filipiak (Spójnia-Gdy), Kałuski (Kol).
Lewi pomocnicy: Cirkowski (Stal), Grabowski (Kol), Wiktor (Flota).
Prawo-skrzydłowi: Gronowski I (Bud), Wierzbicki (Kol), Baran (Gw).
Prawi łącznicy: Musiał (Bud), Dolecki (Stal), Witkowski (Gw).
Środkowi napastnicy: Duraj (Kol), Manowski (Stal), Wieruszewski (Flota).
Lewi łącznicy: Ziętek (Spójnia-Gdy), Krzeszowiec (Gw).
Lewo - skrzydłowi: Nowicki (Bud), Urbanik (Gw), Płowinski (Spójnia-Starogard).

Kadra ta nie jest stała. Od pracy trenerów i zawodników za leżeć będzie kto dostąpi zaszczytu reprezentowania województwa.

Pierwsze piłki w Pucharze Davisa

Rozpoczęła się pierwsza runda dorocznych rozgrywek tenisowych o puchar Davisa, w strefie europejskiej. W Budapeszcie Węgry prowadzą w meczu z Nową Zelandią 2:0. Adam pokonał Barry — 6:0, 4:6, 6:3, 8:6, a Asboth wygrał z Robsonem — 6:3, 4:6, 6:2, 8:6.
W Wiedniu Austria wygrała z Irlandią 3:2, w Kairze Egipt pokonał Turcję 4:1, w Hadze Hiszpania wygrała 4:1 z Holandią, w Montreaux Brazylia zapewniła sobie zwycięstwo, prowadząc 3:1 w meczu ze Szwajcarią, a w Monte Carlo Jugosławia prowadzi 3:0 z Monako.
W II rundzie spotkają się: Austria — Indie, Egipt — Szwecja, Brazylia — Anglia, Hiszpania — Włochy, Jugosławia — Belgia (zeszłoroczny zwycięzca strefy europejskiej). Zwycięzca meczu Węgry — Nowa Zelandia spotka się z Niemcami zach.

ZAWIADOMIENIE

W związku z kapitalnym remontem linii energetycznej w dniach od 10. do 20. 5. 1954 r. nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców dzielnicy Stare Okazywie: osiedla przy ul. Bosmańskiej.

Zakład Zbytu Energii Elektrycznej w Bydgoszczy
Przedsiębiorstwo Państwowe
Oddział Gdańsk — Rejon Gdynia
836-K

OBWIESZCZENIA

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Nr 1 w Gdańsku podaje do wiadomości, że z dniem 1-go maja br. wszystkie wnioski i podania dot. remontu budynków należy składać do miejscowego administratora rejonu, ponadto odwołuje się dni przyjęć przez inspektorów technicznych w poniedziałki i środy, a przyjęcia zainteresowanych odbywać się będą bezpośrednio w rejonie przy współudziale K. Blokowych. — Daty przyjęć zostaną podane przez poszczególnych administratorów. 832-K

FACHOWCY POSZUKIWANI

Technika mechaniczna samochodowego na stanowisko kierownika transportu zatrudni od zaraz Gdańskie Zjednoczenie Elektromontażowe w Gdańsku, ul. Chmielna 26/28. Zgłoszenia przyjmują dział kadr. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. 814-K

20 strażników straży przemysłowej oraz 10 strażników straży pożarowej zatrudni od zaraz Stocznia Północna w Gdańsku. Zgłoszenia osobiste w dziale kadr Stoczni Północnej. 750-K

Księgowo kosztów własnych zatrudni od zaraz Gdańska Fabryka Maszyn i Odlewnia w Wrzeszczu. Warunki do omówienia na miejscu, po uprzednim uzyskaniu skierowania w Urzędzie Zatrudnienia. 827-K

10 wykwalifikowanych robotników, 10 kamieniarzy, 6 murarzy, 3 pomoc. murarskich zatrudni od zaraz Bydgoskie Zjednoczenie Robót Lądowo — Inżynierskich. Zgłaszać się: Kierownictwo Budowy B. Z. R. L. i w Cewicach, poczta Cewice, pow. Lębork. Place według umowy zbiorowej. Zakwaterowanie na miejscu. 829-K

2 stolarzy przy remontach taboru pływającego zatrudni natychmiast. Zgłoszenia: Centralny Klub Morski LPZ, Gdynia, Al. Zjednoczenia 11, tel. 18-72. 831-K

Sprzedawców z własnymi wózkami i sprzętem do prowizyjnej sprzedaży lodów przyjmują Gdańskie Zakłady Gastronomiczne, Wrzeszcz, Grunwaldzka 130. Zgłoszenia w dziale handlowym G. Z. G. 835-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

SIODŁO w bardzo dobrym stanie sprzedam. 20 tów na 2. ul. Liczmańskiego 26. 2850-G
KREDES (pomocnik), dywan sprzedam. Sopot. — Świerczewskiego 6. tel. 524-95. 2858-G
SPRZEDAM wózek autko — stan bardzo dobry. Pruszcze Gdańskie, ul. Potwstańców Warszawy 10 m. 2. Tel. 12-97. 1452-P

SPRZEDAM 2 łóżka meblowe jasne z materacami. Tel. 12-97. 1452-P

SPRZEDAM krawiecką maszynę bebenkową, Gdynia, Reja 5/1. 1456-P

LOKALE

ZAMIENIE pięciopokojowe mieszkanie luksusowe w Walcu na trzy-pokojowe w trójmieście. Informacje: Wrzeszcz, Kochanowskiego 16/5. 2872-G

ZAMIENIE 2 pokoje z wygodami na 2 ze służbówką lub 3 w szeregach 4 w Gdyni. Gdynia, Ślaska 51 B I 116. 1458-P

ZAMIENIE pokój 28 m² z używalnością kuchni w centrum Wrzeszcza na równorzędne lub mniejsze pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk pod „2846”. 2846-G

ZAMIENIE duży pokój komfortowy z używalnością kuchni w centrum Gdyni na równorzędne w Gdyni. Gdynia, ul. 22 Lipca 24/6 — Kawczyński, godz. 16-18. 2848-G

3 KOMFORTOWE pokoje z kuchnią w Sopocie zamienię na 4-5 pokoi równorzędnych w Sopocie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „2853”. 2853-G

ZAMIENIE 2 mieszkania 3 i 2 pokoje z kuchnią w gminie w Sopocie na jedno 5-pokojowe w Sopocie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „2854”. 2854-G

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią w Gdyni na 2 duże 1+1 3 male 2 kuchnia Gdynia. Tel. 11-79. 1454-P

2 POKOJE, balkon, wspólna kuchnia, łazienka (gaz, centralne) oraz pokój z kuchnią — zamienię na 2-4 pokojowe. Zgłoszenia: Gdynia 1, poste - restante A. Kowalska. 1451-P

ZAMIENIE 2 1/2 pokojów z kuchnią i balkonem i piętro w Gdyni, Czerwonych Koszyków na 2 duże 1+1 3 male 2 kuchnia Gdynia. Tel. 11-79. 1454-P

SPRZEDAM wózek autko dla bliźniaków w bardzo dobrym stanie, Tezew, ulica Elżbiety Nr 21 m. 3. 1459-P

SPRZEDAM wózek dziecięcy autko Gdynia - Grabówek, Drzymały 12. 1461-P

SPRZEDAM 2 kompletne łóżka, stół, 6 krzeseł, wózek autko, Gdynia, Świętojańska 69/4. 1465-P

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Gdańsk - Wrzeszcz, H. Sawickiej (Uphagens) 10. 2861-G

POTRZEBNA inteligentna osoba zdrowa (najchętniej emerytka) do samodzielnego prowadzenia domu, do dwóch osób i pięcioletniego dziecka. Gdynia, Świętojańska 116 sklep — 3 pod noczeniem oczek. 1453-P

POTRZEBNA pomoc domowa, Oliwa, Krzywoustego 15, I piętro. 2852-G

GOSPODIA lub pomoc domowa potrzebna, Wrzeszcz, Kochanowskiego 39/3. 2833-G

GRABIA Zygmunt, Gdańsk, Dzielanowskiego 7 zgubił leg. Krowodawcy Nr 2894-G

LEWAŃSKA Adela, Gdańsk, Wiosłowiec, Burtowa 15 — zgubiła dowód kolejarzy. 2866-G

CZECHOWSKI Ryszard, Pelplin, Plac Wolności 3, zgubił dowód osobisty tymczasowy, bilet miesięczny, przepustkę wydaną przez TOR Tezew. 2868-G

NAUKA

NAUKA MASZYNOPISANIA, Gd. - Wrzeszcz, ul. Rutkowskiego 47 a, codziennie. 432-K

ANGIELSKIEGO, niemieckiego wyczuca szybko długi-goletni nauczyciel, Gdynia, Starowiejska 24 a - 4. 1467-P

ROZNE

UWAGA, hodowcy owiec! Uzyskaliśmy skóry baranie garbowane. Wykonuje fachowo farbowanie, stryżenie, prasowanie. Zależni również poczta, Poznań - Solacz, ul. Dworcowa 14. 830-K

PRZYBLAKAŁ się biały ku dlaty pies. Po upływie trzech dni uważam za własność. Wrzeszcz, Waryskie go 9 — I Woźniak, 2871-G

Komunikat Polskiego Monopoli Loteryjnego

Wszyscy posiadacze kuponów premiiowych z I, II, III i IV rzutu 9 Krajowej Loterii Pieniężnej proszeni są o zgłoszenie się do swoich kolektur w celu sprawdzenia wyników ciągnięcia premiiowego, które odbyło się w dniach 26 i 27 kwietnia rb.